

Satan's Eden nr 166
Suwerenność Boga pkt 3
Ludzka wola pkt 2
5 maja 2024 r.
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Tak więc dziś rano przyjrzymy się numerowi 166 w Suwerenności Boga. I ponownie przyjrzymy się ludzkiej woli, to jest część druga.

Przeczytamy więc tylko pierwszy werset Pisma Świętego. Następnie pomodlimy się.

W Mat. 4:1 czytamy: "*Potem Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła*".

Pochylmy nasze głowy w modlitwie. Drogi łaskawy Ojczy, wiemy, że pokusy diabła są bardzo widoczne w tej godzinie. Wydaje się, Panie, że za każdym razem, gdy ktoś przychodzi do poselstwa, Panie, zawsze jest rozproszenie. Zawsze jest diabeł próbujący wciągnąć ich pod fałszywą służbę i pod służbę, która będzie wskazywać na człowieka lub nie będzie miała zrozumienia przesłania i będzie próbowała odwrócić jego uwagę w ten sposób.

Ale ostatecznie, Panie, wiemy, że ponieważ jesteśmy z naszego przeznaczenia, otwierasz nam światło. Podążamy więc za światłem. I oczywiście Biblia mówi, że człowiek wybierze swoją ścieżkę, ale Pan pokieruje jego krokami. Jesteśmy bardzo wdzięczni, ponieważ wiemy, że wszystkie rzeczy współdziałają dla naszego dobra.

Tak więc, Ojczy, bądź dziś z nami, gdy studiujemy ludzką wolę. I uświadom sobie, Panie, w naszym studium, że nasza ludzka wola absolutnie nic nie znaczy. Ale dopóki nie poddamy jej Bogu, wtedy mamy Bożą wolę. Ponieważ On powiedział: Moje myśli nie są waszymi myślami, ani Moje drogi waszymi drogami.

Zdajemy sobie sprawę, że nie chcemy naszych myśli, chcemy Jego myśli. A zatem, jeśli mamy Jego myśli, wszystkie rzeczy będą współdziałać dla naszego dobra. Modlimy się w Imię Jezusa Chrystusa. Amen.
Możesz usiąść.

Czuję, że po tej modlitwie mógłbym zrezygnować. Ale tak czy inaczej. W porządku.

Ale w **Ewangelii Marka 1:12-13** czytamy: *"I natychmiast Duch wypędził Go na pustynię. I był tam na puszczy czterdzieści dni, kuszony przez szatana"*.

Tak jak my. Okej, możesz mieć okoliczności, w których skaczesz od słupa do słupa, próbując znaleźć kościół, który ma prawdę. Dokładnie to samo duch Boży zrobił Jezusowi. Wypędził Go na pustynię, gdzie przebywał przez 40 dni. I oczywiście był kuszony przez szatana.

Całkowicie niemożliwe jest zharmonizowanie tych dwóch stwierdzeń przez arminiańską (legalistyczną) koncepcję woli. Ale tak naprawdę nie ma w tym żadnej trudności.

Trudno jest również zrozumieć te wersety, jeśli spojrzymy na nie z punktu widzenia teologii jedności, ponieważ jak Bóg może być kuszony, a Jego Syn nie? To właśnie musimy zrozumieć.

Na samym początku był Bóg, kropka. Nic poza Bogiem, a potem z Boga wyszedł Logos, Syn Boży. Bóg miał wyraz dla samego siebie, prawda? A więc ten Logos, który widzimy, to święte światło, które wyszło z Boga, ta aureola, którą widzimy w wersecie 26. Bóg stworzył nas w ten sam sposób, ale teraz stworzył nas w taki sposób, że kiedy włożył na nas ciało, mogliśmy być kuszeni i poddawani próbom. Dlaczego?

Bóg chciał udowodnić swoje Słowo. Zauważmy, że nawet Syn Boży był kuszony. Nie można kusić Boga. Nie ma sposobu, aby skusić Boga. Bóg wie wszystko. Dobrze? On nie będzie kuszony. On wie dokładnie, co myślisz, zanim ty pomyślisz. Zna wszystkie podstępny diabła. Nie daje się na nie nabrać. Ale Bóg pozwolił, aby nawet Jego Syn był testowany i kuszony, ale wiedział, że przejdzie. W porządku?

Jak już powiedziałem, jest całkowicie niemożliwe, aby zharmonizować te dwa stwierdzenia arminian lub które jest (legalistyczną) koncepcją woli. Ale tak naprawdę nie ma żadnej trudności.

To, że Chrystus był "*prowadzony*", oznacza, że był to przymusowy motyw lub silny impuls, któremu nie można było się oprzeć ani odmówić; to, że był "*prowadzony*", oznacza Jego wolność w czynieniu tego.

Łącząc te dwie rzeczy razem, dowiadujemy się, że "prowadzenie" było samo w sobie bardzo potężne. Tak więc wolność ludzkiej woli i zwycięska skuteczność Bożej łaski łączą się ze sobą:

Jest tak, jak jest napisane. A tym, którzy Go przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi. Cóż, zawsze byłeś synem Bożym.

Ale zobacz, masz moc. Greckie słowo to exousia. To nie jest moc Dunamis, słowo, które oznacza, że masz zdolność lub masz mentalne rozpoznanie, aby stać się tym, kim jesteś. Dobrze, więc Bóg dał nam tę zdolność.

Cóż, szczerze mówiąc, kiedy łączymy te dwa terminy, dowiadujemy się, że "prowadzenie" było samo w sobie bardzo potężne. Tak więc wolność ludzkiej woli i zwycięska skuteczność Bożej łaski łączą się razem: I to jest zdolność, którą dał ci, abyś stał się tym, kim jesteś.

Jak już wcześniej zacytowaliśmy w ostatnim kazaniu: "**Przypowieści Salomona 16:9** *ś Serce człowieka obmyśla jego drogę* (to jest jego droga lub można powiedzieć jego bieg życia), *ale Pan kieruje jego krokami*".

Widzisz więc, że jesteś prowadzony na pustynię. To jest bycie prowadzonym do przesłania.

Grzesznik może być "*pociągnięty*", a jednak "*przyjść*" do Chrystusa ("*pociągnięcie*") przedstawia mu nieodparty motyw, a "*przyjście*" oznacza odpowiedź jego woli, tak jak Chrystus był "*prowadzony*" i "*prowadzony*" przez Ducha na pustynię.

Nie jesteśmy więc głupimi owcami, które, jeśli Bóg nas pociągnie, automatycznie, jak zombie, przychodzimy. Nie, wyczuwamy to przyciąganie i coś w nas chce mu ulec. Wiemy, że to jest właściwe.

Ludzka filozofia upiera się, że to wola rządzi człowiekiem, ale Słowo Boże uczy, że to serce jest dominującym centrum naszej istoty. Można by przytoczyć wiele wersetów na poparcie tego. Ale uwielbiam sposób, w jaki brat Branham powiedział to najlepiej...

Moc transformacji 65-1031M P:131*Tam, w tym małym wnętrzu, zaczynasz, to jest twoja dusza; potem wychodzisz z tego, jesteś duchem; a potem stajesz się żywą istotą.*

Teraz żywa istota ma pięć zmysłów do kontaktu; druga ma pięć zmysłów. To jest ciało zewnętrzne; widzieć, smakować, czuć, wachać i słyszeć. Wewnętrzne ciało ma miłość i sumienie, i tak dalej: pięć zmysłów.

*Ale wewnątrz wnętrza, **wieża kontrolna**, to albo Bóg, albo Szatan. I możesz naśladować każdą z tych rzeczy, z którymi możesz się skontaktować, jak chrześcijanin; lub możesz wypędzać diabły, jak chrześcijanin.*

*Ale wewnętrzna wieża kontrolna, **początek, pochodzenie nie jest od Boga, nigdy nie powróci do Boga**. Rozumiesz to? Czyż Judasz nie wypędzał diabłów?*

Czyż Kajfasz, ten, który Go skazał i wydał na śmierć, nawet nie prorokował? Ale nie mógł pozostać przy Słowie. Widzisz? To prawda.

Spotkałem ponad 3500 pastorów, których nauczałem tej doktryny. Powiedziałbym, że może garstka, 30 do 40, naprawdę ją pojęła i poszła dalej. Widziałem jednak kilka starych nagrań wideo z kazaniem niektórych z tych ludzi i były one fenomenalne. To znaczy, oni wspierali brata Branhama. Wydawali się mieć dobre zrozumienie.

Ale później oni weszli w pieniądze, poszli za pieniędzmi. A potem potępiali brata Branhama, nazywając go fałszywym i wszystko inne. Więc to pokazuje, że chociaż człowiek wybiera swoją ścieżkę, Pan będzie kierował jego krokami. Widzisz, jeśli nie jesteś powołany, nie jesteś wybrany.

Dlatego Pismo Święte w **Przypowieściach Salomona 4:23** ostrzega nas: "**Strzeż pilnie swego serca, bo z niego pochodzą sprawy życia**".

W **Ewangelii Marka 7:21** nasz Pan śledzi te grzeszne czyny z powrotem do ich źródła i oświadcza, że ich źródłem jest "**serce**" (lub twoja wieża kontrolna, twoja dusza), a nie wola!

*"Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego (z wieży kontrolnej) **pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, zabójstwa**" itd.*

W **Ewangelii Mateusza 15:8** czytamy: "**Ten lud przybliży się do mnie wargami, ale ich "serce" (ich wieża kontrolna, ich dusza) jest daleko ode mnie**".

Gdyby potrzebny był dalszy dowód, moglibyśmy zwrócić uwagę na fakt, że słowo "**serce**" występuje w Biblii ponad trzy razy częściej niż słowo "**wola**", chociaż prawie połowa odniesień do tego ostatniego odnosi się do woli Bożej!

Kiedy twierdzimy, że to "**serce**", a nie "**wola**", motywuje człowieka, nie walczymy jedynie o słowa, ale nalegamy na rozróżnienie, które ma kluczowe znaczenie.

Oto jednostka, przed którą postawiono dwie alternatywy; którą wybierze? Odpowiadamy: tę, która jest najbardziej przyjemna dla niego samego, dla jego "**serca**".

Serce jest najgłębszym rdzeniem jego istoty. Jest miejscem zamieszkania duszy, dlatego też jest utożsamiane z duszą.

Królowa południa 58-0613 P:46 *Jak możesz zobaczyć Boga, jeśli nie ma Go w tobie? Jak można wydobyć krew z rzepy? Nie ma w niej krwi. Tak samo nie można uzyskać wierzącego, jeśli Bóg nie jest w nim, aby uczynić go wierzącym.*

Więc co masz? Masz wierzących i niewierzących, ale nie masz prawdziwych wierzących, ponieważ nie przechodzą testu słowa.

To nie musi być intelektualne, ale doświadczenie w sercu. Stary niedowiarek powiedział wiele lat temu, że Bóg się pomylił. Powiedział: "Nie było nic w sercu, żadnych zdolności umysłowych, którymi można by wierzyć; miał na myśli twoją głowę". Gdyby miał na myśli "głowę", powiedziałby "głowę".

To znaczy, Bóg rozumie angielski, rozumie francuski, rozumie hiszpański. Rozumie je wszystkie. Nie popełniłby tego głupiego błędu.

*Powiedział: "**serce**". Teraz, dwa lata temu byłem w Chicago i wielki nagłówek: Nauka odkryła, że w ludzkim sercu, **nie zwierzęcym**, w ludzkim sercu znajduje się mała malutka komórka, a raczej mały malutki przedział, **w którym nie ma nawet komórki**. (Jest więc bardzo mała).*

*A oni powiedzieli: "**To jest mieszkaniec duszy**". W końcu człowiek wierzy ze swojego serca. **Myślisz umysłem, ale wierzysz sercem**. Widzisz?*

Dlaczego tak trudno żyć chrześcijańskim życiem 57-0303A P:25 *Stary kościół musi narodzić się na nowo. On nigdy nie powiedział: "Ja wypoleruję stare serce". Powiedział: "**Zabiorę z ciebie stare, kamienne serce i włożę nowe**". To nowe serce...*

*To nowe serce znajduje się w samym środku twojej najgłębszej istoty. **Serce jest miejscem, w którym mieszka dusza**.*

Zanim grzesznik zostanie postawiony przed wyborem życia w cnocie i pobożności lub życia w grzesznej pobłażliwości, co wybierze? Oczywiście to drugie. A dlaczego? Dlaczego wybiera to drugie? Ponieważ to jest **jego** wybór.

Ale czy to dowodzi, że wola jest suwerenna? Wcale nie. Wróćmy od skutku do przyczyny. Dlaczego grzesznik wybiera życie pełne grzesznej pobłażliwości?

Ponieważ woli to, i rzeczywiście woli to (niezależnie od wszystkich argumentów przeciwnych), choć oczywiście nie cieszy się efektami takiego postępowania. A dlaczego to woli? Ponieważ jego serce jest grzeszne.

Te same alternatywy, w podobny sposób, stoją przed chrześcijaninem, a on wybiera i dąży do życia w pobożności i cnocie. Dlaczego? Ponieważ *Bóg dał mu nowe serce lub naturę*.

Właśnie dlatego. Nigdy nie rozumiałem, jak ludzie mogą siedzieć i nazywać się chrześcijanami, wychodzić do barów, ścigać się i mówić: "Och, wierzę w przesłanie. Ty nie wierzysz w przesłanie. Wierzysz w to, co masz w sercu, a to jest grzech.

Dlatego możemy powiedzieć, że to nie wola czyni grzesznika odpornym na wszelkie apele o "porzucenie swojej drogi", ale jego zepsute i złe "*serce*". Nie przyjdzie on do Chrystusa, ponieważ nie chce, a nie chce, ponieważ jego serce nienawidzi go i utożsamia się z grzechem:

Jak myślisz, dlaczego wchodzą do baru w nocy i wszystkie światła są przyciemnione? Ponieważ nie lubią tego, co robią. To znaczy, ale lubią to, co robią. Innymi słowy, kochają atmosferę. Uwielbiają ukrywać swój grzech.

W Księdze **Jeremiasza 17:9** czytamy, *że serce jest podstępne ponad wszystko i rozpaczliwie niegodziwe; któż może je poznać?*

Definiując wolę, powiedzieliśmy powyżej, że "*wola jest zdolnością wyboru, bezpośrednią przyczyną wszelkiego działania*".

Mówimy o bezpośredniej przyczynie, ponieważ wola nie jest pierwotną przyczyną żadnego działania, tak samo jak nie jest nią ręka. Tak jak ręka jest kontrolowana przez mięśnie i nerwy ramienia, a ramię przez mózg.

Tak więc wola jest sługą umysłu, a na umysł z kolei wpływają różne wpływy i motywy, które są na niego wywierane.

Można jednak zapytać: Czy Pismo Święte nie odwołuje się do woli człowieka? Czyż Pismo Święte nie mówi w **Objawieniu 22:17**: "*A kto chce, niech wody żywota darmo zaczerpnie*"?

A jednak czyż nasz Pan nie powiedział w Ewangelii **Jana 5:40**: "*Nie przyszliście do mnie, abyście żywot mieli*"? Tak więc nasza odpowiedź jest następująca: Pismo Święte nie zawsze odwołuje się do "woli" człowieka; odnosi się również do innych jego zdolności. Innymi słowy, tylko dlatego, że jest napisane, kto chce, nie oznacza to, że każdy będzie chciał.

Na przykład: "*Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha*". A jednak Pismo Święte mówi również: "*Słuchaj, a dusza twoja żyć będzie*". Oczywiście wszyscy znamy Pismo Święte: "*Wiara przychodzi przez słuchanie*".

O słuchaniu mówi się wiele różnych rzeczy. Wiara przychodzi przez słuchanie lub zrozumienie, ale jeśli nie rozumiesz, nie będziesz miał wiary. Oczywiście, jeśli słyszysz lub rozumiesz, twoja dusza będzie żyła, ale co jeśli nie rozumiesz?

Tak więc, kiedy mówi się, że kto ma uszy ku słuchaniu, mówi się o tych, którzy mogą zrozumieć. Nie tylko słyszeć uszami. Ale zrozumieć to, co słyszysz.

Pamiętam, że pewnego razu, kiedy byłem na studiach i uczyłem się do egzaminu z francuskiego z kilkoma kolegami z klasy, podszedł do nas facet, o którym można było powiedzieć, że jest naćpany. Podszedł do nas i powiedział, hej, niebieskie żarówki, stary. Niebieskie żarówki. Nie mogliśmy zrozumieć, gdzie on jest. I myślę, że on nawet nie wiedział, gdzie jest. Dobrze? Ale widzisz, słowa dla nich były po prostu nieważne. To znaczy, musiał myśleć o Kmart czy coś w tym stylu, bo mają specjalne niebieskie żarówki.

Tak więc, kiedy mówi się, że kto ma uszy do słuchania, mówi się o tych, którzy mogą zrozumieć. Nie tylko słyszeć uszami. Ale zrozumieć to, co słyszysz.

Usłyszeć rozpoznać działać według słowa 60-0221 P:18 Brat Branham powiedział: *Po pierwsze, wiara przychodzi przez słuchanie, słuchanie Słowa Bożego. Wtedy wierzący słyszy je, rozpoznaje je i działa według niego.*

Ale co, jeśli słyszysz to i nie rozpoznajesz? Jeszcze raz, bracie Michale, powiedz trzy słowa po polsku. Dobra, ktoś mi powie, co on powiedział? Tak, wiem, że tak, i może Maya się zbliża. Nie wiem. Ale kiedy słowa nic dla ciebie nie znaczą, jak możesz zrozumieć, co one znaczą? Po prostu nie. Widzisz? Więc słyszeć znaczy

rozumieć.

Cielesny człowiek usłyszy Jego dźwięk, ale nigdy... "Usłyszeć" oznacza "rozumieć".

Patrzeć, to patrzeć na coś; ale widzieć, to "rozumieć". "Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć ani zrozumieć Królestwa Bożego". To słowa proroka.

Tak więc, jeśli nie ma uszu do słyszenia i rozumienia, to może słyszeć, ale co jeśli jego uszy nie są przystosowane do rozumienia, to co wtedy?

A jeśli nie ma Ducha Świętego? Nigdy nie zrozumie, nawet jeśli siedzi w tej samej ławce, słuchając tego samego kaznodziei, ale nic nie rozumie.

Jezus podsumowuje tę myśl w Ewangelii **Mateusza 13:10** *I przyszli uczniowie, i rzekli do Niego: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?*

11 *Odpowiedział i rzekł im: Wam bowiem dane jest poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie jest dane. Tak więc przypowieść oznacza dla ciebie jedną rzecz, a dla nich zupełnie coś innego.*

12 *Albowiem kto ma, temu będzie dane i obfitować będzie; a kto nie ma, odjęte mu będzie i to, co (myśli, że) ma.*

13 *Dlatego mówię do nich w przypowieściach, ponieważ widząc, nie widzą; a słysząc, nie słyszą, ani nie rozumieją.*

14 *I w nich wypełniło się proroctwo Ezajasza, które mówi: **Słuchając, usłyszycie, a nie zrozumiecie**; i widząc, zobaczycie, a nie pojmiecie:*

15 *Albowiem serce tego ludu jest zatwardziałe, a *ich* uszy są przytępione, a ich oczy zamknięte; aby w każdej chwili nie widzieli *swoimi* oczami i **nie słyszeli swoimi uszami, i nie rozumieli swoim sercem** (widzisz, jest twoja dusza) i nie nawrócili się, a Ja bym ich uzdrowił.*

16 *Ale błogosławione oczy wasze, bo widzą, i uszy wasze, bo słyszą. Więc jesteście błogosławiony.*

"Ponownie widzimy w Piśmie Świętym: *"Spójrzcie na mnie, a będziecie zbawieni"*. I znowu: *"Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony"*.

I *"Chodźcie teraz, a rozumujmy razem"*, a jednak *"sercem człowiek wierzy w sprawiedliwość"*,

Innymi słowy, ze zrozumieniem. A jeśli nie mają zrozumienia? Możesz porozmawiać z baptystą. Przykro mi, mam wielu przyjaciół, którzy są baptystami, ale możesz porozmawiać z baptystą. Wiesz, kocham moje wnuki.

Któregoś dnia wracałem do domu ze szkoły, a Ella ma zaledwie dziesięć lat i mówi: "Jest pewien kaznodzieja, który uczy nas teologii". A ona na to: "Nie widzę w Biblii nic z tego, co on mówi. On po prostu nie używa Biblii. Próbuje nauczać własnymi słowami.

Potem rozmawiałem z bratem przez telefon, a dzieci tam były i brat wspomniał o ludziach, którzy próbowali tańczyć wokół kościoła. Ella zaczęła się śmiać. Powiedziała, że to niedorzeczne. Nie widzę tego w Biblii.

Chodzi mi o to, że Dawid tańczył wokół arki, ale ci ludzie tańczą w kościele i robią wielkie dopasowanie, i myślą, że mają marsz Jerycha, i tak bardzo nie rozumieją słowa, że nie jest to zabawne. A więc, z ust niemowląt, wiesz?

Interesujące jest to, że nawet dzieci, nasze dzieci, to znaczy, mówiłem to samo o moich dzieciach 30 lat temu. Mówiłem, że moje dzieci mogą owinąć sobie wokół palca większość kaznodziejów, tylko z powodu tego, co znają z Biblii, a kaznodzieje nie znają Biblii, tylko nauczają, koncentrując się na rodzinie i dobrym samopoczuciu, miłych emocjach i innych rzeczach. Ale to mówi, i sercem lub zrozumieniem człowiek wierzy ku sprawiedliwości. Czym jest sprawiedliwość? Ma właściwą mądrość. Tak więc sercem, zrozumieniem, wierzysz we właściwy sposób myślenia.

2. Przyjrzyjmy się niewoli ludzkiej woli.

We wszelkich rozważaniach dotyczących ludzkiej woli, jej natury i funkcji, należy mieć na uwadze wolę trzech różnych ludzi, a mianowicie nieupadłego Adama, grzesznika i Pana Jezusa Chrystusa.

W nieupadłym Adamie wola była wolna, wolna w obu kierunkach, wolna ku dobru i wolna ku złu. Adam został stworzony w stanie niewinności, ale nie w stanie świętości, jak często się zakłada i twierdzi.

W Adamie nie było żadnego ograniczającego nastawienia ani ku dobru, ani ku złu, z wyjątkiem jednej rzeczy. Bóg powiedział mu, co jest dobre, więc to było jego nastawienie i jako taki Adam różnił się radykalnie od wszystkich swoich potomków, a także od "*Człowieka Chrystusa Jezusa*".

Ale z **grzesznikiem** jest zupełnie inaczej. Grzesznik rodzi się z wolą, która nie jest w stanie niewinności, ponieważ jego serce jest "*podstępne nade wszystko i rozpaczliwie złe*", co sprawia, że skłania się ku złu.

To właśnie stało się podczas upadku. To właśnie stało się, gdy Noe wziął żonę, która należała do innej rasy jednostek w tamtym czasie, a teraz potomstwo z tamtych czasów ma serce podstępne ponad wszystko i rozpaczliwie niegodziwe. Tak więc teraz polegamy na suwerenności Boga i wybraniu.

Tak samo było z Panem Jezusem, który był zupełnie inny: On również różnił się radykalnie od nieupadłego Adama.

Pan Jezus Chrystus nie mógł zgrzeszyć, ponieważ był "*Świętym Bożym*". Brat Branham powiedział, że On nie ominął Swojej teofanii. On wiedział, kim był. Słowo "z" mówi o źródle, jest "z".

Łukasza 1:35 mówi nam: "*Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem*":

przeto i to Święte, które się z Ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym".

Z szacunkiem mówimy więc, że wola Syna Człowieczego nie była w stanie zwrócić się ani ku dobru, ani ku złu.

Wola Pana Jezusa była ukierunkowana na to, co dobre, ponieważ obok Jego bezgrzesznego, świętego, doskonałego człowieczeństwa było Jego wieczne Bóstwo. Albo po prostu powiemy, że Bóg był w Nim.

W przeciwieństwie do woli Pana Jezusa, która była nastawiona na dobro. Mówimy o dobru, gdy mówimy o Bożych myślach. A wola Adama, która przed upadkiem była w stanie zwrócić się ku dobru lub złu. W rzeczywistości Adam tego nie zrobił, ale Ewa tak.

Wola grzesznika jest nastawiona na zło i dlatego jest wolna tylko w jednym kierunku, a mianowicie w kierunku zła. Wola grzesznika jest zniewolona, ponieważ jest w niewoli i jest sługą zdeprawowanego serca.

Na czym zatem polega wolność grzesznika? To pytanie jest naturalnie sugerowane przez to, co właśnie powiedzieliśmy powyżej. Grzesznik jest "wolny" w sensie bycia niewymuszonym z zewnątrz.

Bóg nigdy nie zmusza grzesznika do grzechu. Ale grzesznik nie jest "wolny", by czynić dobro lub zło, ponieważ jego złe serce zawsze skłania go do grzechu.

Zilustrujmy to, co mamy na myśli. Trzymam w ręku książkę. Puszczam ją i co się dzieje? Spada. To znaczy, po prostu spada.

W którym kierunku spada? W dół? Zawsze w dół. Dlaczego? Ponieważ, zgodnie z prawem grawitacji, jego własny ciężar go zatapia.

Przypuśćmy, że chcę, aby ta książka zajmowała pozycję o trzy stopy wyższą niż obecnie; co wtedy? Muszę ją podnieść; moc spoza tej książki musi ją podnieść. To ja. Zabierz moją rękę. Spadnie. Ok, więc musi istnieć moc, którą jestem ja, podnosząca ją o 3 stopy wyżej.

Taka jest relacja upadłego człowieka do Boga. Podczas gdy Boska moc podtrzymuje go, jest on chroniony przed pogrążeniem się jeszcze głębiej w grzech; niech ta moc zostanie wycofana, a on upadnie. Pomyśl tylko, że kiedy Duch Święty opuszcza ziemię, jego własny ciężar (grzechu) ciągnie go w dół.

Bóg nie popycha go w dół bardziej niż ja tę książkę. Niech wszystkie boskie ograniczenia zostaną usunięte, a każdy człowiek może stać się lub stanie się Kainem, Faraonem, Judaszem.

I widzisz, że Duch Święty odchodzi. Przygotowuje się do odejścia i wycofuje się. I w pewnym sensie widzimy tego rezultaty. Just look at ten years ago, we didn't have the insanity of transvestites and all this other stuff that we have today. To było za dziesięć lat.

Można by pomyśleć, że od czasu wynalezienia telefonu komórkowego w 2008 roku nie mieliśmy do czynienia z taką deprawacją, jaką widzimy dzisiaj. To prawie tak, jakby telefon komórkowy został stworzony, aby usmażyć ludziom mózgi. Ponieważ trzymasz telefon komórkowy przy głowie i odciągasz go, będzie czerwony. Dlaczego? To mikrofalówka. To pole elektromagnetyczne. To mikrofalówka. To mini mikrofalówka. Smażą ci mózg. Dlatego mówię, że jeśli go masz, trzymaj go na głośnomówiącym, aby był z dala od ciebie.

Bóg nie popycha go w dół bardziej niż ja tę książkę. Niech wszystkie boskie ograniczenia zostaną usunięte, a każdy człowiek może stać się, stałby się Kainem, Faraonem, Judaszem.

I są jeszcze gorsi. Mówisz o nasieniu węża, bezpośrednio w Białym Domu. Rozświetlają całość. I tęcze, które wydawały mi się zabawne.

Wczoraj wieczorem rozmawiałem z bratem Conradem. Zadzwoił do mnie. Nie, napisał do mnie. Więc zadzwoniłem do niego i rozmawialiśmy, a on powiedział mi, że jego córka ma dziewięć lat. Rozmawiali o tym, co dzieje się w szkole, a ona mówi: "Nie mogę w to uwierzyć".

Mówi, że umieścili tam te flagi. Mają sześć kolorów tęczy. Powiedziała, ale w Biblii jest ich siedem. Więc brakuje jednego słowa, albo umieścili osiem kolorów. A ona na to, że to też jest dodawanie. Więc widzisz, nawet dzieci uczą się odróżniać dobro od zła, ponieważ wierzę, że ich nasienie pochodzi od Boga.

Jak zatem grzesznik może dostać się do nieba? Przez akt jego własnej woli? Nie tak. Moc spoza niego samego musi go uchwycić i podnieść na każdym centymetrze drogi.

I dlatego jestem taki wdzięczny. Czy możesz sobie wyobrazić Boga, który tworzy cały wszechświat? Każdego robaka, każde źdźbło trawy, każde drzewo, każdy pyłek. Mam na myśli każdego człowieka, każde zwierzę. Ale On potrzebuje czasu, aby odpowiedzieć na twoje modlitwy.

Poświęca czas, by pocieszyć twoje serce. Poświęca czas, aby pomóc ci podnieść się, gdy jesteś zdołowany, aby podnieść cię, gdy przeżywasz nieszczęśliwy czas.

Dlaczego, spośród 7 miliardów ludzi na ziemi, Bóg robi rzeczy dla ciebie osobiście, mówisz o wspaniałym Ojcu. On kocha swoje dzieci tak, jak ty kochasz swoje. On kocha Swoje dzieci.

Nigdy nie zapomnę, jak pewnego dnia szedłem przez parking, a jeden z moich wnuków, nie powiem jego imienia, żeby go nie zawstydzić. Sięgnął i złapał mnie za rękę, a ja pomyślałem, że to taka wspaniała rzecz, że wziął dziadka za rękę. Nie potrzebowałam, żeby trzymał mnie za rękę, żebym mogła chodzić. Potrafię chodzić, ale on zrobił to z czułości. Pomyślałem, jak Bóg kocha, kiedy trzymasz Go za rękę, a On trzyma twoją rękę.

Oczekujemy, że On, jako Ojciec, będzie trzymał cię za rękę, abyś nie upadł. Ale kiedy odwdzięczasz się tym samym i z miłości do Niego, jako Jego dziecko, trzymasz Go za rękę. Czyż nie jest to wspaniała myśl, po prostu poświęcić czas ze swojego zabieganego małego życia, aby uznać swojego Ojca i dać Mu znać, jak bardzo Go kochasz?

Jak zatem grzesznik może dostać się do nieba? Przez akt jego własnej woli? Nie tak. Moc spoza niego musi sięgnąć w dół, chwycić go i podnieść na każdym centymetrze drogi.

Grzesznik jest wolny, ale wolny tylko w jednym kierunku, jest wolny, by upaść, wolny, by grzeszyć.

Jak wyraża to Słowo w Liście **do Rzymian 6:20**: "*Gdy bowiem byliście sługami grzechu, byliście wolni od sprawiedliwości*". Grzesznik może czynić, co mu się podoba, zawsze tak, jak mu się podoba (chyba że jest powstrzymywany przez Boga), ale jego przyjemnością jest grzeszyć.

Na początku tego kazania podkreśliliśmy, że właściwą koncepcją (natury i funkcji) woli jest to, że stanowi ona podstawowy test teologicznej słuszności lub doktrynalnej solidności.

Chcemy wzmocnić to stwierdzenie i spróbować wykazać jego trafność.

Mogę po prostu użyć przykładu mojej wnuczki i mogę powiedzieć, że ma właściwą mądrość. Ona ma słowo. I kiedy ktoś, kto jest autorytetem, głosi coś, co jest sprzeczne ze Słowem, ona nie potrzebuje tatusia, aby powiedział, teraz, to było złe, a to jest dobre. Ona już wie. Ona się uczy, widzisz? Twoje dzieci nie są głupimi istotami. Wiedzą, co jest dobre, a co złe, gdzie, w swojej duszy.

(Wolność) lub (niewola) woli była linią podziału między augustynizmem a pelagianizmem, a w nowszych czasach między kalwinizmem a arminianizmem. Wszyscy rozumiemy, że arminianizm jest typowym UPC. Są legalistami. Okej, a potem mamy kalwinistów, którzy są Kościołem Bożym lub Zgromadzeniami Bożymi. Zasadniczo, cóż, uda nam się, więc nie obchodzi nas, jak żyjemy.

W uproszczeniu oznacza to, że różnica polegała na potwierdzeniu lub zaprzeczeniu całkowitej deprawacji człowieka. Przyjmując odpowiedź twierdzącą, będziemy teraz rozważać,

3. Bezsilność ludzkiej woli.

Czy przyjęcie lub odrzucenie Pana Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela leży w gestii woli księcia człowieka?

Zakładając, że Ewangelia jest głoszona grzesznikowi, że Duch Święty przekonuje go o jego zgubnym stanie, czy w ostatecznym rozrachunku leży to w mocy jego własnej woli, aby się oprzeć lub poddać Bogu?

Odpowiedź na to pytanie definiuje naszą koncepcję ludzkiej deprawacji. To, że człowiek jest istotą upadłą, przyznają wszyscy wierzący chrześcijanie, ale to, co wielu z nich rozumie przez "upadły", jest często trudne do określenia.

Ponieważ znam ludzi, którzy mają tatuaże na całym ciele i nazywają siebie chrześcijanami. Dlaczego więc mieliby mieć tatuaż na całym ciele? Z powodu ich grzesznej natury.

Ogólne wrażenie wydaje się być takie, że człowiek jest teraz śmiertelny, że nie jest już w stanie, w jakim opuścił ręce swego Stwórcy, że jest podatny na choroby.

Zakłada, że dziedziczy złe skłonności, ale jeśli wykorzysta swoje moce najlepiej jak potrafi, w jakiś sposób w końcu będzie szczęśliwy.

Jakże dalekie jest to od smutnej prawdy! Ułomności, choroby, a nawet śmierć cielesna są tylko drobiazgami w porównaniu z moralnymi i duchowymi skutkami Upadku!

Jedynie poprzez zapoznanie się z Pismem Świętym jesteśmy w stanie uzyskać pewne pojęcie o zasięgu tego strasznego nieszczęścia.

Innymi słowy, masz facetów w Internecie. W całym Internecie. Och, jesteśmy chrześcijanami. Wierzymy w odpowiedzialność i tak dalej. I mają punkowe fryzury, kolczyki, smarki z nosa zrobione z metalu. Są jak brutalne bestie stworzone do zabijania i niszczenia, a mimo to nazywają siebie chrześcijanami. Więc kim tak naprawdę jest chrześcijanin? Chrześcijanin jest podobny do Chrystusa. To jest właśnie to. Czy jesteś podobny do Chrystusa? Cóż, nie do końca. Wiem, że żaden człowiek nie doszedł do chwały Bożej w taki sposób. Cóż, tak, to prawda. Ale jeśli to wiesz, to dlaczego żyjesz tak, jak żyjesz? Widzisz?

Kiedy mówimy, że człowiek jest całkowicie zdeprawowany, mamy na myśli, że wejście grzechu do ludzkiej konstytucji wpłynęło na każdą część i zdolność ludzkiej istoty. Całkowita deprawacja oznacza, że człowiek jest w duchu, duszy i ciele niewolnikiem grzechu i diabła.

List do Efezjan 2:2 mówi, że człowiek postępuje "*według księcia mocy powietrza, ducha, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa*".

A co jest bardziej rozpowszechnione niż książę mocy powietrza? Ponieważ wszyscy cały czas korzystają z telefonów komórkowych, słuchają księcia i mocy powietrza. No i proszę. Czy używasz swojego telefonu jako narzędzia do

wyszukiwania wiadomości? Czy używasz swojego telefonu jako narzędzia do słuchania księcia mocy powietrza?

To stwierdzenie nie wymaga argumentacji, jest powszechnym faktem ludzkiego doświadczenia. Człowiek nie jest w stanie zrealizować własnych aspiracji i urzeczywistnić własnych ideałów. Nie może robić rzeczy, które by chciał.

Istnieje moralna niezdolność, która go paraliżuje. Jest to pozytywny dowód na to, że nie jest on wolnym człowiekiem, ale raczej niewolnikiem grzechu i szatana.

Jana 8:44: *"Wy jesteście z ojca waszego, diabła, i pożądliwości (pragnienia) ojca waszego czynić będziecie"*. To już jest wrodzone. To jest w tobie, przez DNA.

Grzech jest czymś więcej niż czynem lub serią czynów; jest stanem lub kondycją: jest tym, co kryje się za czynami i je wywołuje. Grzech przeniknął i przesiąkł całą ludzką naturę.

Zaślepił on zrozumienie, zepsuł serce i oddzielił umysł od Boga.

A wola nie uciekła. Wola jest pod panowaniem grzechu i szatana.

Dlatego wola nie jest wolna. Krótko mówiąc, uczucia kochają tak, jak kochają, a wola wybiera tak, jak wybiera, z powodu stanu serca i dlatego, **że serce jest podstępne ponad wszystko i rozpaczliwie złe**.

Rzymian 3:11 *"Nie ma takiego, który by szukał Boga"*.

Powtórzę pytanie: Czy w mocy woli grzesznika leży poddanie się Bogu? Odpowiedzmy na to pytanie, zadając więcej pytań.

Czy woda (sama z siebie) może wznieść się ponad swój poziom?

Czy czysta rzecz może wyjść z nieczystej rzeczy? To właśnie powiedział Jezus.

Czy wola może odwrócić całą tendencję i napięcie ludzkiej natury?

Czy to, co jest pod panowaniem grzechu, może zapoczątkować to, co jest czyste i święte?

Na wszystkie te pytania odpowiadamy "nie". Jeśli kiedykolwiek wola upadłego i zdeprawowanego stworzenia ma być skierowana ku Bogu, musi być na nią

skierowana Boska moc, która przewycięży wpływy grzechu, które pociągają w przeciwnym kierunku.

Tak jak powiedziałem. Masz książkę. Czy książka może się tu utrzymać bez zasilania? A może podnieść? Po prostu muszę mieć rękę. Nie ma możliwości, bracia i siostry, abyście byli w tym przesłaniu, gdyby Bóg was nie przyciągnął.

Jana 6:44: *"Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał"*.

Innymi słowy, lud Boży musi być chętny w dniu Jego mocy, jak czytamy **w Psalmie 110:3**.

Powiedziano: "Jeśli Chrystus przyszedł, aby zbawić to, co zginęło, wolna wola nie ma tu miejsca". Nie chodzi o to, że Bóg uniemożliwia ludziom przyjęcie Chrystusa.

Ale nawet gdy Bóg używa wszelkich możliwych zachęt, wszystkiego, co jest w stanie wyrzucić wpływ na ludzkie serce, służy to jedynie pokazaniu, że człowiek nic z tego nie będzie miał, że jest tak zepsuty w swoim sercu.

I tak zdecydował swoją wolę, by nie poddawać się Bogu (niezależnie od tego, jak bardzo to diabeł zachęca go do grzechu), że nic nie może skłonić go do przyjęcia Pana i porzucenia grzechu.

Jeśli słowa "wolność człowieka" oznaczają, że nikt nie zmusza go do odrzucenia Pana, to wolność ta w pełni istnieje.

Ale jeśli mówi się, że z powodu panowania grzechu, którego jest niewolnikiem, nie może uciec od swojego stanu i dokonać wyboru dobra, nawet uznając je za dobre.

Wtedy nie ma on żadnej wolności. Nie podlega prawu, ani nie może podlegać, stąd **"ci, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu"**.

Dlatego właśnie widzisz tych wszystkich tak zwanych chrześcijan na antenie, a większość z nich, szczerze mówiąc, prawie każdy z nich, ma w sobie coś, co można powiedzieć, że nie jest chrześcijaninem. Nie są chrześcijanami. Chrześcijanie nie przekuwają sobie nosa, nie noszą siedmiu kolczyków w uszach i w pępku, nie noszą topów z kantarami, a mężczyźni nie noszą fryzur z kolcami. To znaczy, chrześcijanie tak się nie zachowują. Zachowują się jak Chrystus. W porządku?

Wola nie jest suwerenna; jest sługą, ponieważ znajduje się pod wpływem i kontrolą innych zdolności człowieka. Grzesznik nie jest wolnym podmiotem, ponieważ jest niewolnikiem grzechu.

Zostało to wyraźnie zasugerowane w słowach naszego Pana w Ewangelii **Jana 8:36**: "*Jeśli więc Syn was wyzwolodzi, prawdziwie wolnymi* będziecie".

Człowiek jest istotą rozumną i jako taki jest odpowiedzialny przed Bogiem, ale twierdzenie, że jest wolnym podmiotem moralnym, oznacza zaprzeczenie, że jest całkowicie zdeprawowany pod względem woli, jak i pod każdym innym względem.

Teraz, jeśli myślisz. Więc się zmienimy. Kiedy stąd wyjdziemy, zdamy sobie sprawę, że się nie nadajemy i będziemy dobrymi ludźmi. Posłuchaj, oni wszyscy przyjdą przeciwko obozowisku Boga i Jego świętych, na końcu białego tronu. Nadal będą, nie powiem imion. Ale oni będą dokładnie tym, czym są, upadłymi. Dobrze? Oni się nie zmieniają. Nie zobaczą, że wszystko wokół nich się zmieniło, więc lepiej, żeby zmienili się z duchem czasu. Nie, oni tego nie zrobią. Nadają się do stworzenia i zniszczenia.

Człowiek jest istotą rozumną i jako taki jest odpowiedzialny przed Bogiem, ale twierdzenie, że jest wolnym podmiotem moralnym, oznacza zaprzeczenie, że jest całkowicie zdeprawowany pod względem woli, jak i pod każdym innym względem.

Ponieważ wola człowieka jest kierowana przez jego umysł i serce, a te zostały wypaczone i zepsute przez grzech, wynika z tego, że jeśli kiedykolwiek człowiek ma zwrócić się w kierunku Boga.

Sam Bóg musi w nim działać, jak czytamy w **Liście do Filipian 2:13**, "*chcąc i chcąc według upodobania swego*". Ale jak mówi Pismo Święte, nie można tego zrobić bez rozpoczęcia od: "To Bóg działa w tobie"... jak wyraźnie zaczyna się Pismo.

Chlubiąca się wolność człowieka jest w rzeczywistości "niewolą zepsucia"; on "*służy różnym pożądlivościom i przyjemnościom*". Pewien głęboko nauczony sługa Boży powiedział: Człowiek jest bezsilny, jeśli chodzi o jego wolę. Nie ma woli sprzyjającej Bogu.

Wierzę w wolną wolę, ale jest to wola wolna tylko do działania zgodnie z własną naturą. Gołąb nie ma woli, by jeść padlinę; kruk nie ma woli, by jeść czysty pokarm

gołębia. Włóż naturę gołębicę w kruka, a będzie on jadł pokarm gołębicę. Szatan nie może mieć woli świętości.

Mówimy to z szacunkiem, Bóg nie może mieć złej woli. Zepsute drzewo nie może wydać dobrego owocu, a dobre drzewo nie może wydać zepsutego owocu.

Grzesznik w swojej grzesznej naturze nigdy nie mógł mieć woli według Boga. W tym celu musi narodzić się na nowo. Widzimy zatem, że wola jest regulowana przez swoją naturę.

Tak więc ci, którzy dziś nalegają na wolną wolę naturalnego człowieka, wierzą dokładnie w to, czego naucza Rzym na ten temat!

To, że rzymscy katolicy i Ormianie idą ramię w ramię, można zobaczyć w wielu dekretach wydanych przez Sobór Trydencki: "Jeśli ktoś twierdzi, że odrodzony i usprawiedliwiony człowiek jest zobowiązany wierzyć, że z pewnością jest w liczbie wybranych (co **1 Tesaloniczan 1: 4-5** wyraźnie naucza. "Niech taki będzie przeklęty"!

"Jeśli ktoś twierdzi z absolutną pewnością, że na pewno otrzyma dar wytrwania do końca" (co zostało obiecanie przez Jezusa w Ewangelii **Jana 10:28-30**), to "niech będzie przeklęty"!

Powierzchniowa praca wielu zawodowych ewangelistów ostatnich 100 lat jest w dużej mierze odpowiedzialna za błędne poglądy na temat niewoli naturalnego człowieka.

Zachęcenie przez lenistwo tych, którzy siedzą w ławkach, w ich braku "*sprawdzania wszystkiego, trzymanie się tego, co dobre*", jak widzimy w **1 Tesaloniczan 5:21**.

Przeciętna kazalnica ewangeliczna sprawia wrażenie, że to, czy grzesznik zostanie zbawiony, leży wyłącznie w jego mocy.

Mówi się, że "*Bóg wykonał swoją część, teraz człowiek musi wykonać swoją*".

Jeśli nie studiujesz Biblii każdego dnia, jesteś leniwy, czysto leniwy i upadniesz. Nie powiesz, że jestem predestynowany.

Chwała Bogu. Pewien mężczyzna mi to powiedział i poszedł do więzienia za molestowanie dzieci. Zawsze wierzyłem, że jestem królewskim nasieniem.

Powiedziałem: Nie obchodzi mnie, jakim jesteś nasieniem. Jeśli nie jesteś ożywiony, stworzony do życia, jesteś martwym nasieniem.

Powiedziałem, że pójdziesz do piekła. Więc nie mów mi, że nie musisz czytać Biblii.

Nie mów mi, że nie musisz zrozumieć tego przesłania. Zbyt wielu ludzi w zbyt wielu kościołach to po prostu ogłupione owce, które są łatwowierne i wierzą we wszystko, co powie im pastor. Jeśli nie głoszę tego na podstawie przesłania i Biblii, to nawet nie musisz w to wierzyć, ponieważ nie jestem usprawiedliwiony. Ale my mamy usprawiedliwione słowo, które głosimy.

Mówi się, że *"Bóg wykonał swoją część, teraz człowiek musi wykonać swoją"*. Albo jak mawiał Benjamin Franklin: *"Bóg pomaga tym, którzy pomagają sobie sami"*.

Cóż, niestety, co może zrobić pozbawiony życia człowiek? Nie może sobie pomóc, a człowiek z natury jest według Listu **do Efezjan 2:1** *"umarły w występkach i grzechach"*!

Jeśli jesteś umarły w występkach i grzechu, nie możesz sobie pomóc. Przykro mi. Benjamin Franklin nie wiedział więc, o czym mówi.

Gdybyśmy naprawdę w to wierzyli, bardziej polegalibyśmy na Duchu Świętym, który przychodzi ze swoją cudotwórczą mocą, i mniej ufalibyśmy naszym własnym próbom *"zdobywania ludzi dla Chrystusa"*. Dlaczego zostałem misjonarzem? Ponieważ chcę zdobywać dusze dla Chrystusa. A ty? Jak można zdobyć zdeprawowaną duszę?

Chodź, możesz nauczać innych i możesz nauczać słowa. Miejmy nadzieję, że znajdzie się tam jakaś dusza, która rzeczywiście jest Bożym nasieniem. I przez swój wpływ możesz pomóc im zrozumieć. Ale nie zdobędziesz mas. Nie możesz dziś pójść do parku i powiedzieć: Och, zamierzam poprowadzić tych wszystkich ludzi do Jezusa. Którego Jezusa głosisz? Ponieważ ten, którego ja głoszę, zostałby wyrzucony z parku.

Nie można pozyskać człowieka dla Chrystusa, chyba że Bóg już go wybrał w Chrystusie, zanim świat został ukształtowany. (Bóg musi przyciągnąć tego człowieka.

Zwracając się do niezbawionych, kaznodzieje często rysują analogię między Bożym posłaniem Ewangelii do grzesznika, a chorym człowiekiem w łóżku, z

lekarstwem leczniczym na stole obok niego: wszystko, co musi zrobić, to wyciągnąć rękę i wziąć je.

Ale aby ta ilustracja była w jakikolwiek sposób zgodna z obrazem upadłego i zdeprawowanego grzesznika, jaki daje nam Pismo Święte.

Jest jak chory w łóżku i jest opisany jako ślepy, jak widzimy w **Liście do Efezjan 4:18**, tak że nie może zobaczyć lekarstwa.

Jego ręce są sparaliżowane, jak czytamy w **Liście do Rzymian 5:6**, tak że nie jest w stanie po nie sięgnąć.

I wreszcie, jego serce jest nie tylko pozbawione wszelkiego zaufania do leku, ale jest wypełnione nienawiścią do samego lekarza, jak powiedziano nam w Ewangelii **Jana 15:18**, gdzie po udowodnieniu im, że jest Synem Bożym, nienawidzili Go jeszcze bardziej.

Chrystus przyszedł tutaj nie po to, aby pomóc tym, którzy sami chcieli sobie pomóc, ale aby uczynić dla swojego ludu to, czego oni sami nie byli w stanie uczynić:

Izajasza 42:7: *"Aby otworzyć oczy niewidomych, aby wyprowadzić więźniów z więzienia, a tych, którzy siedzą w ciemności, z domu więzienia"*.

Podsumowując, uprzedźmy i usuńmy zwykły zarzut. **"Dlaczego głosimy Ewangelię, skoro człowiek nie jest w stanie na nią odpowiedzieć?"**. **"Po co namawiać grzesznika, by przyszedł do Chrystusa, skoro grzech tak go zniewolił, że nie ma w sobie mocy, by przyjść?"**.

Ale nasza odpowiedź brzmi: Głosimy Ewangelię, ponieważ tak nam nakazano, a czyniąc to, możemy mieć wpływ na tych, którzy zostali wyświęceni do życia wiecznego, wiedząc doskonale, że nie wszyscy ludzie mają swoje źródło w Bogu. Ale może niektórzy mają. Są tacy, którzy będą.

Dlatego wiemy, że wszyscy ludzie nie zareagują, jak widzimy w Ewangelii **Marka 16:15**: *"A dla tych, którzy giną, jest to głupstwem"*,

Jednak w **1 Liście do Koryntian 1:18** czytamy, że *"dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boża"*.

1 Koryntian 1:25 *Głupota Boża jest mądrzejsza niż ludzie, a słabość Boża jest mocniejsza niż ludzie*".

Jednak w Liście **do Efezjan 2:1** czytamy, że *"grzesznik jest umarły w występkach i grzechach*, a umarły nie jest zdolny do chcenia czegokolwiek".

Dlatego *"ci, którzy są w ciele* (nieodrodzony człowiek), *nie mogą podobać się Bogu*" (**Rzymian 8:8**).

Dla cielesnej mądrości szczytem głupoty wydaje się głoszenie Ewangelii tym, którzy są martwi, a zatem poza zasięgiem możliwości zrobienia czegokolwiek. *"Drogi Boże są różne od naszych dróg"*.

Dlatego prorocy Boży znali niegodziwość ludzi. Dlatego Jonasz uciekł. Uciekł. Nie chciał głosić bandzie zepsutych ludzi. Ale był tam jeden lub dwóch, a on o tym nie wiedział. I Bóg chciał tam pójść, aby przyciągnąć ich uwagę.

Dla cielesnej mądrości szczytem głupoty wydaje się głoszenie Ewangelii tym, którzy są martwi, a zatem poza zasięgiem możliwości zrobienia czegokolwiek. *"Drogi Boże są różne od naszych dróg"*.

Nie wrzucasz kija do wody z nadzieją, że złowisz każdą rybę w jeziorze lub strumieniu. Wiesz, że to niemożliwe. Ale wrzucasz żyłkę do wody w nadziei, że złowisz jedną lub więcej ryb.

Tak więc, zgodnie z **1 Listem do Koryntian 1:21**, Bogu podoba się *"przez głupstwo głoszenia zbawić tych, którzy wierzą"*.

Człowiek może uważać za głupotę prorokowanie "martwym kościom" i mówienie im: *"O, wy, suche kości, słuchajcie słowa Pańskiego"*, jak to zostało powiedziane w **Ezechiela 37:4**.

Ale to jest słowo Pana, a przez Słowo Bóg stworzył wszystkie rzeczy widzialne i niewidzialne. Tak więc słowa, które wypowiada, jak powiedział Jezus w Ewangelii **Jana 6:63**, *"są duchem i są życiem"*.

Mędracy stojący przy grobie Łazarza mogliby uznać to za dowód szaleństwa, gdy Pan zwrócił się do zmarłego słowami: "Łazarzu, wyjdź". Ach! Ale Ten, który tak mówił, był i jest Samym Zmartwychwstaniem i Życiem, a na Jego słowo nawet umarli ożyją!

Idziemy więc głosić Ewangelię nie dlatego, że wierzymy, iż grzesznicy mają w sobie moc, by przyjąć Zbawiciela.

Wiemy jednak, że "*sama Ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy*", a ponieważ wiemy, że "*wszyscy, którzy zostali powołani do życia wiecznego, uwierzyli*", to uwierzą. **Dzieje Apostolskie 13:48.**

Zauważmy teraz, że jest napisane "*Jest to moc Boża dla każdego, kto wierzy*". A co, jeśli oni nie wierzą? Wtedy nie jest to dla nich moc zbawienia, ponieważ nie wierzą.

Jana 6:37 czytamy, że "*wszyscy, których mi da Ojciec, przyjdą do mnie*". Ale co z tymi, których Ojciec Mu nie dał? Myślisz, że twoje głoszenie i tak ich zbawi? Kto uczynił cię autorem ich zbawienia?

Jana 10:16 I inne owce mam, które nie są z tej owczarni: i te muszę przyprowadzić, i głosu mego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Tak więc jest to w wyznaczonym przez Boga czasie, ponieważ jest napisane: "*Lud twój będzie chętny w dniu mocy twojej*" **Ps. 110:3!**

A jeśli mamy dzień Twojej mocy w jakimkolwiek wieku, to jest to ten wiek.

Jak dotąd przedstawiliśmy, że ludzie odeszli daleko od nauk Pisma Świętego, przyjmując raczej racje ludzi niż to, co Bóg powiedział w swoim Słowie.

Stan człowieka po upadku Adama jest taki, że nie może on nawrócić się i przygotować przez własną naturalną siłę i dobre uczynki do prawdziwej wiary i wzywania Boga:

Ale Filipianie, pamiętajcie, **Filipian 2:13**: "*To Bóg sprawuje w was chcenie i wykonanie według upodobania swego*".

Mam nadzieję pokazać ci, że jesteśmy w 100% całkowicie zależni od naszego Boga, który jest również naszym Ojcem.

Sięgnijmy i złapmy go za rękę. Dobrze? Niech cię Bóg błogosławi.

Drogi Ojczy, dziękujemy Ci, Panie, za Twoje słowo. I prosimy Cię, Panie, abys pobłogosławił nasz dzień. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen.

